

Encyklopedia Solidarności

<https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14051,Okragly-Stol.html>
19.05.2024, 18:54

Okrągły Stół

"Okrągły Stół", zwyczajowa nazwa negocjacji toczonych 6 II – 5 IV 1989 między przedstawicielami władz PRL i części „S” skupionej wokół Lecha Wałęsy. Z propozycją rozpoczęcia rozmów przy okrągłym stole wystąpił minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak, reagując w ten sposób na falę strajków z VIII 1988, podczas której żądano m.in. legalizacji „S”.

Poczynając od pierwszego spotkania L. Wałęsy z Cz. Kiszczakiem 31 VIII 1988, przez kilka kolejnych miesięcy toczyły się z przerwami, poufne rozmowy, których celem było ustalenie tematyki Okrągłego Stołu oraz składu jego uczestników. Do I 1989 rozpoczęcie rozmów uniemożliwiał m.in. brak zgody kierownictwa PZPR na wstępny warunek stawiany przez L. Wałęsę, by władze PRL wyraziły już przed oficjalnym początkiem negocjacji zgodę na legalizację „S”. Dopiero zmiana stanowiska władz w tej sprawie, wyrażona w uchwałach drugiej części X Plenum KC PZPR obradującego 16-17 I 1989 umożliwiła pozytywne zakończenie rozmów przygotowawczych, w których ostatniej fazie główną rolę odgrywali sekretarz KC PZPR Stanisław Ciosek, doradca przewodniczącego „S” Tadeusz Mazowiecki oraz reprezentujący Episkopat ks. Alojzy Orszulik.

Ustalono, że przy Okrągłym Stole zasiądzie 56 osób, w tym 20 z opozycji, 6 z OPZZ, 14 z koalicji (obok PZPR, ZSL i SD obejmowała ona także Stowarzyszenie Pax, Unię Chrześcijańsko-Społeczną, Polski Związek Katolicko-Społeczny), 14 tzw. niezależnych autorytetów (5 z nich delegował KO) oraz 2 przedstawiciele Kościoła. W tym gronie, przy słynnym okrągłym stole, wykonanym specjalnie na tę okazję w fabryce mebli w Henrykowie, debatowano tylko 2-krotnie: z okazji inauguracji i zakończenia rozmów. Właściwe obrady prowadzono w 3 głównych zespołach roboczych: gospodarki i polityki społecznej (przewodniczący ze strony

koalicji rządowej: Władysław Baka, ze strony „S”: Witold Trzeciakowski), reform politycznych (przewodniczący odpowiednio: Janusz Reykowski i Bronisław Geremek) oraz pluralizmu związkowego. Ten ostatni zespół miał 3 przewodniczących: Aleksandra Kwaśniewskiego, T. Mazowieckiego i Romualda Sosnowskiego z OPZZ. Takie rozwiązanie było konsekwencją postępującej emancypacji prorządowych związków zawodowych. Obok głównych zespołów powołano także podzespoły: rolnictwa, górnictwa, reformy prawa i sądów, stowarzyszeń, samorządu terytorialnego, młodzieży, środków masowego przekazu, nauki, oświaty i postępu technicznego, zdrowia i ekologii. Łącznie w obradach wszystkich tych gremiów uczestniczyły 452 osoby.

W rzeczywistości jednak najistotniejsze kwestie sporne rozstrzygnięto poza oficjalnymi zespołami, w trakcie poufnych spotkań kierownictw wszystkich delegacji, które najczęściej odbywały się w ośrodku MSW w podwarszawskiej Magdalence. W toczonych tam rozmowach uczestniczyły w sumie 42 osoby, ale istotną rolę odegrało kilkanaście z nich. Po stronie PZPR byli to S. Ciosek, Andrzej Gdula, Cz. Kiszczak, A. Kwaśniewski i J. Reykowski. Natomiast w reprezentacji „S” kluczową rolę poza L. Wałęsą odgrywali: Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, B. Geremek, Jacek Kuroń, T. Mazowiecki, [Lech](#) Kaczyński i Adam Michnik. W rozmowach w Magdalence brali też udział przedstawiciele Kościoła: bp Tadeusz Gołowski i ks. A. Orszulik.

Najistotniejsze znaczenie przy Okrągłym Stole miały reformy polityczne. Władze chciały skłonić opozycję do udziału w tzw. niekonfrontacyjnych wyborach parlamentarnych, co miało stanowić wstęp do wbudowania jej w [system](#) polityczny PRL w sposób nienaruszający jego fundamentu, czyli kierowniczej roli PZPR w państwie. Do najostrzejszych sporów doszło w trzech sprawach: ordynacji wyborczej, kompetencji prezydenta, którego urząd PZPR postanowiła reaktywować, oraz relacji między Sejmem i mającym powstać Senatem. Strona solidarnościowa z góry godziła się na niedemokratyczny charakter wyborów, domagając się jednak, aby opracowana przy Okrągłym Stole ordynacja dotyczyła wyłącznie jednej kadencji parlamentu. Kolejne

wybory, do jakich miało dojść najpóźniej po upływie 4-letniej kadencji, miały być już wolne. Dlatego nie kwestionowano samej zasady wcześniejszego podziału miejsc w parlamencie, starano się jedynie, aby podział ten był jak najbardziej korzystny dla opozycji. Niekonfrontacyjny charakter wyborów zapewnić też miała wspólna lista krajowa zawierająca nazwiska czołowych reprezentantów obu stron. Ostatecznie, wskutek zdecydowanego oporu strony solidarnościowej, plany te nie zostały zrealizowane, ale władze pozostawiły w ordynacji listę krajową, która miała być złożona wyłącznie z kandydatów koalicji rządzącej.

2 III 1989, w czasie obrad w Magdalence, pragnąc przełamać impas, jaki zaistniał w sprawie podziału mandatów do Sejmu i zakresu władzy prezydenta, którego strona koalicyjna chciała wyposażyć w bardzo szerokie kompetencje, A. Kwaśniewski zaproponował, aby wybory do Senatu były całkowicie wolne. Propozycja ta została podchwycona przez drugą stronę, która dostrzegła w niej szansę na stworzenie – niezależnie od mocno ograniczonej konstytucyjnie roli Senatu – organu państwa o w pełni reprezentatywnym charakterze. Zgoda władz na wolne wybory do Senatu skłoniła przedstawicieli opozycji do akceptacji kompromisowego podziału mandatów w Sejmie. Przewidywał on, że 65% miejsc w Sejmie (299 mandatów) zostanie z góry zagwarantowane dla członków PZPR, ZSL, SD oraz 3 prorządowych organizacji katolickich (Pax, PZKS i UChS), natomiast o pozostałe 35% (161 mandatów) walczyć mieli kandydaci bezpartyjni. Dla reprezentantów koalicji ogromne znaczenie miał zapis dot. większości, jaką Sejm będzie mógł przełamywać ewentualne weto senackie. Bardzo długo obstawali oni przy większości 3/5, do osiągnięcia której wystarczyłyby głosy 65% posłów. Zdając sobie z tego sprawę, negocjatorzy „S” konsekwentnie postulowali wpisanie do Konstytucji większości 2/3 głosów. W końcu 3 IV 1989 sprawę rozstrzygnięto po myśli opozycji, jednak za cenę jej ustępstw w kwestii uprawnień Prezydenta. Dla PZPR Prezydent wyposażony w szerokie kompetencje miał być gwarantem zachowania wpływów w państwie przez formację komunistyczną. Nie ukrywano też, że kandydatem koalicji na stanowisko szefa państwa będzie gen. Wojciech Jaruzelski. Opozycja, zachęcona zgodą władz na wolne

wybory do Senatu, zgodziła się w końcu, że Prezydenta PRL wybierać będzie na 6-letnią kadencję Zgromadzenie Narodowe, tj. połączone izby Parlamentu. Został on wyposażony w prawo weta ustawodawczego (uchylanego przez Sejm większością 2/3) oraz rozwiązywania Parlamentu, jeśli Sejm w terminie 3 mies. nie powoła rządu, nie przyjmie budżetu bądź uchwali ustawę lub podjęcie uchwałę uniemożliwiającą Prezydentowi wykonywanie jego konstytucyjnych uprawnień. Do kompetencji Prezydenta zaliczono m.in.: sprawowanie zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi, przewodniczenie Komitetowi Obrony Kraju, występowanie do Sejmu z wnioskiem o powołanie i odwołanie Prezesa NBP, wreszcie wprowadzanie stanu wojennego i wyjątkowego. Ten ostatni mógł być ogłoszony na okres do 3 mies., a jego przedłużenie wymagało zgody Parlamentu. Wszystkie ww. zmiany ustrojowe zostały wprowadzone przez Sejm PRL do Konstytucji już 7 IV 1989.

Stosunkowo szybko osiągnięto przy Okrągłym Stole zgodę co do sposobu legalizacji „S”, która ostatecznie nastąpiła 17 IV 1989 decyzją Sądu Wojewódzkiego w Warszawie. Statut „S” został jednak uzupełniony o aneks, w którym zawieszono zostały artykuły sprzeczne z Ustawą o związkach zawodowych z 1982, w tym m.in. prawo do strajku. Takie rozwiązanie zostało później ostro skrytykowane przez radykalnych działaczy „S” i legło u podstaw utworzenia w II 1990 Solidarności '80, zdecydowanie odrzucającej ustawę z czasów stanu wojennego i zawarte w niej ograniczenia. W 3 dni po rejestracji „S”, 20 IV 1990 zalegalizowany został także NSZZ Rolników Indywidualnych „S”.

Niewiele osiągnięto w sprawach dot. reformy prawa i sądownictwa, ograniczenia zakresu nomenklatury partyjnej w gospodarce oraz stworzenia podstaw rzeczywistego samorządu terytorialnego. Niewielkie też były sukcesy „S” na polu przełamania monopolu PZPR w środkach masowego przekazu. Ostatecznie opozycja uzyskała prawo do emitowania raz w tygodniu półgodzinnej audycji w tv i godzinnej w radiu. Zgodzono się także na wydawanie „Tygodnika Solidarność”, tygodnika „S” RI oraz ogólnokrajowego dziennika, który początkowo miał mieć formę gazety wyborczej sygnowanej przez KO. Dla rozwoju

sytuacji gospodarczej w następnych miesiącach szczególnie niebezpieczny okazał się wynegocjowany przy Okrągłym Stole mechanizm indeksacji płac, który doprowadził w 2 połowie 1989 do hiperinflacji.

Kontrakt Okrągłego Stołu od chwili zawarcia budził liczne kontrowersje. Jego zwolennicy wskazują, że umożliwił rozpoczęcie pokojowej transformacji ustrojowej, która po kilku miesiącach doprowadziła do załamania się w Polsce dyktatury komunistycznej. Dowodzą też, że stał się impulsem dla procesów demokratyzacji w innych krajach bloku sowieckiego, zakończonych tzw. jesienią ludów 1989. Z kolei krytycy upatrują w nim jednego z głównych źródeł późniejszego zaniechania rozliczeń ludzi aparatu władzy PRL, w skrajnej wersji uznają zawarty kontrakt za dowód zdrady, jakiej mieli się dopuścić przywódcy „S”.

Antoni Dudek

[Region Polska](#)

[Poprzedni Strona](#)
[Następny Strona](#)

[Zgłoś błąd](#)